

# MY BIKE, TEN JEDEN DZIEŃ

Wychodzisz z domu,  
Śnieg opada na twe policzki  
ty, w codziennym biegu  
Nie pamiętasz ze  
To nie jest zwykły śnieg,  
To nie jest zwykły dzień

Przed tobą ludzi tłum  
I wszyscy biegają nie wiesz gdzie  
Dookoła siebie hucznych kołęd śpiew  
Ktoś nagle chce powiedzieć tobie że

W ten jeden dzień proszę poczuć to  
I spróbuj żyć na nowo  
W tę świąteczną noc  
W ten jeden dzień kochaj mocno tak  
Przecież już poznałeś tego smak

Już nadchodzi mroźna noc  
Z powrotem tęgi śnieg  
Wiedząc że to czego już od dawna bałeś się  
Za moment na ulicy spotka się

Widzisz jej samotny wzrok  
Spoglądasz na nią i nie mówisz nic  
Nagle jeden uśmiech sprawia że  
To czego tak się bałeś spełnia się

W ten jeden dzień proszę poczuć to  
I spróbuj żyć na nowo  
W tę świąteczną noc  
W ten jeden dzień kochaj mocno tak  
Przecież już poznałeś tego smak